

LEON STERNBACH
(1864–1940)





con Sternbach urodził się 2 lipca 1864 r. w Drohobyczu w województwie lwowskim jako syn Józefa, urzędnika bankowego i hebraisty, i Antoinette z Goldhammerów. W dzieciństwie największy wpływ na niego wywarł dziadek, ojciec matki, burmistrz Drohobycza, sam bardzo wykształcony i interesujący się literaturą. On to stworzył dla chłopca pierwszą domową bibliotekę tekstów i opracowań z filologii klasycznej i późniejłożył na jego studia uniwersyteckie. W latach 1874–1882 L. Sternbach uczęszczał do gimnazjum w Drohobyczu. Studia rozpoczął w r. 1882 w uniwersytecie w Lipsku, gdzie natychmiast zwrócił uwagę profesora O. Ribbecka, który przyjął młodego i niezwykle zdolnego Polaka na swoje seminarium jako zwyczajnego członka. Sternbach został również w tym czasie członkiem Filologicznego Lipskiego Towarzystwa. Następne lata studiów spędził bądź w Lipsku i Dreźnie (1882–1883), bądź w Wiedniu (1883–1885). W Wiedniu pozostawał pod wpływem profesora W. Hartla, który — doceniając niepospolite zdolności polskiego studenta — otoczył go szczególną opieką. Leon Sternbach otrzymał stypendium umożliwiające mu wyjazd do Francji i Włoch w celu zebrania materiałów rękopiśmiennych do nowego krytycznego wydania *Antologii Palatyńskiej* wraz z *Planudejską*. Praca obliczona była na 14 lat, ponieważ należało uwzględnić wszystkie zachowane rękopiśmiennne epigramaty, opatrzyć je krytycznym omówieniem, egzegetycznym komentarzem i indeksami oraz dodać historię greckiego epigramu. Tak odpowiedzialne zadanie powierzono studentowi drugiego roku filologii klasycznej! Autor najpierw zbadał kodeksy wiedeńskie (1883), potem (1884) w Heidelbergu na nowo kolacjonował znany *Codex Palatinus* i przygotował jako pierwszy etap swoich badań pracę doktorską pod skromnym tytułem *Meletemata Graeca*. Wyszedł w niej od krytyki i egzegezy epigramów z *Antologii Palatyńskiej*. Wniósł poprawki i objaśnił kilkaset wyrazów, tzw. miejsc z poezji greckiej od Homera do późnego Bizancjum, uwzględnił też scholiastów i nowożytnych wydawców. Praca oceniona została niezwykle wysoko przez recenzentów; w r. 1885 otrzymał za nią specjalną nagrodę uniwersytetu w Lipsku. W r. 1886 wyszła drukiem jako dysertacja doktorska w Uniwersytecie Wiedeńskim i natychmiast zwróciła uwagę międzynarodowego środowiska klasycystów. Profesor H. van Herwerden („Mnemosyne” N.S. XIV, 1886, s. 366), analizując osiągnięcia 22-letniego uczzonego, z podziwem wypowiadał się o niezwyklej erudycji, przenikliwości badawczej i zdolnościach autora („magnae doctrinae et rarae sagacitatis”). Podobnie pochlebne opinie zawierały inne recenzje (SH, 18). Dysertację dedykował swoim mistrzom i opiekunom: profesorom O. Ribbeckowi i W. Hartlowi. Dyplom doktora filozofii otrzymał w Wiedniu w r. 1886. Mając lat 25 (w 1889 r.) i cztery nowatorskie prace na koncie (ich omówienie poniżej), Sternbach habilitował się we Lwowie u profesora L. Ćwiklińskiego. W r. 1891 przeniósł veniam legendi do Krakowa, obejmując stanowisko docenta w katedrze filologii klasycznej (1889–1892). Tu podtrzymywał ścisłe kontakty z przyjaciółmi ojca, z kardynałem Albinem Dunajewskim, Adamem Asnykiem i Stanisławem Wyspiańskim, który później namalował trzy portrety Sternbacha z rodziną (1904).

Jako uczony dobrze już znany za granicą współpracował od r. 1890 z renomowanym czasopismem niemieckim „Geschichte der Byzantinischen Literatur”.

Starając się o katedrę filologii klasycznej, Leon Sternbach otrzymał poparcie wysoko go ceniącego W. Hartla, który pełnił wtedy funkcję austriackiego ministra oświaty. Stworzył on dla Sternbacha ad personam trzecią katedrę filologii klasycznej na UJ (1892), co było precedensem, a później stało się zasadą na uniwersytetach polskich. Uczony miał już wówczas dziesięć opublikowanych prac, a każda z nich była odkrywcza. Tak więc profesorem nadzwyczajnym UJ został w 1892 r., a profesorem zwyczajnym — w 1898 r. Tu zaznaczmy, że w niektórych opracowaniach (np. Śródka, Szczawiński, 314; SH, 11) powtarzana jest informacja o nominacji na profesora zwyczajnego w r. 1897, jednak we wniosku Sternbacha o emeryturę, podpisanym przez niego samego, daty awansu podane są jak wyżej (Arch. UJ, SII 619).

Z przybyciem Sternbacha na Uniwersytet Jagielloński filologia klasyczna rozpoczyna swój złoty okres rozwoju: pracuje już profesor Kazimierz Morawski, powszechnie znany w Europie, wybitny i niezwykle uzdolniony; świetnie się zapowiada uczeń Morawskiego, profesor (od 1892 r.) Adam Miodoński, latynista, który niestety umarł przedwcześnie (1913). Po jego śmierci do Morawskiego i Sternbacha dołącza równie wybitny i twórczy hellenista Tadeusz Sinko.

Leon Sternbach prowadził wykłady z zakresu hellenistyki i bizantynistyki. Wykłady te jednak wielokrotnie zawieszał ze względu na częste wyjazdy naukowe poświęcone badaniom rękopisów w bibliotekach niemieckich, włoskich, francuskich, w archiwach hiszpańskich i watykańskich. Za granicą był dobrze znany i wysoko ceniony nie tylko w kręgach specjalistów, np. podczas każdego pobytu w Rzymie zyskiwał prywatne audjencje u króla Emanuela III. Przyjaźnił się też z prefektem Biblioteki Ambrozjańskiej w Mediolanie, a potem w Watykanie — Monsignore Achille Rattim, który potem jako papież Pius XI (1922–1939) okazywał wybitnemu polskiemu uczonemu szacunek i przyjaźń; dał mu szczególne błogosławieństwo wraz z osobistą dedykacją, a także zaproponował, aby po przejściu na emeryturę przeniósł się na stałe do Rzymu w celu kontynuowania badań w archiwach watykańskich, co jednak spotkało się z odmową patriotycznie nastawionego profesora. Zresztą również z patriotycznych względów odmówił przyjęcia katedry bizantynistyki w Wiedniu (1903). Propozycję tę otrzymał dlatego, iż w powszechnej opinii uczonych uchodził za najwybitniejszego bizantynistę na świecie obok K. Krumbachera, z którym zresztą pozostawał w ścisłych kontaktach. Był członkiem licznych towarzystw międzynarodowych, np. Austriackiego Instytutu Archeologicznego, Society for the Promotion of Hellenic Studies w Londynie oraz Akademii Umiejętności w Pradze. Uniwersytet Wiedeński zorganizował w r. 1937 niezwykle uroczystość odnowienia doktoratu profesora Leona Sternbacha z udziałem wielu najwybitniejszych uczonych.

Kiedy miał 29 lat i dopiero podejmował obowiązki profesora nadzwyczajnego, został wybrany na członka korespondenta Akademii Umiejętności (1893). Członkiem czynnym został w r. 1902. Jako członek Komisji Orientalistycznej AU (1918)

oraz jako członek, a potem przewodniczący Komisji Filologicznej PAU (1927–1940) wygłaszał odczyty, które budziły podziw słuchaczy niezwykłą erudycją. Na dwa lata przed emeryturą został wybrany na dyrektora Wydziału I PAU (1933) i pełnił tę funkcję do śmierci.

Wysoko ceniony był również przez kolegów na Uniwersytecie Jagiellońskim, a zwłaszcza przez starszego od niego o 12 lat Kazimierza Morawskiego (KM, 182). W roku akademickim 1904/1905 wybrano go na dziekana Wydziału Filozoficznego UJ i (w tym samym roku akademickim) na delegata UJ do Rady Szkolnej Krajowej, którym był do r. 1919. Powierzono mu również stanowisko dyrektora Komisji Egzaminacyjnej dla nauczycieli szkół średnich, które niestrudzenie pełnił w latach 1916–1935. Jego uczynności wielu uczniów zawdzięczało posady nauczycielskie, katedry uniwersyteckie, stypendia czy urlopy naukowe. Pracami badawczymi i dydaktycznymi zyskał powszechne uznanie polskiego środowiska naukowego. Jego autorytet jako uczonego potwierdził również Uniwersytet Jagielloński, który w r. 1918 nadał mu doktorat honoris causa, podsumowując w ten sposób 25-lecie jego pracy jako profesora. W piętnaście lat później, w czerwcu 1933 r., Polskie Towarzystwo Filologiczne pod egidą Ludwika Ćwiklińskiego i Uniwersytet Jagielloński kierowany przez rektora Stanisława Kutrzebę (w jego imieniu przemawiał profesor Kazimierz Kostanecki) zorganizowały uroczyste obchody 40-lecia działalności profesorskiej Leona Sternbacha. Wręczono wówczas jubilatowi poświęcony mu rocznik „Eos” (1933), w którym znajduje się spis prac uczonego (KK, 7–11; omówienie całości dorobku por. SH).

Pracując stale dla dobra nauki polskiej i Uniwersytetu, dał w r. 1936 dowód swojego oddania Almae Matri, ofiarowując Bibliotece Jagiellońskiej cały swój bogaty księgozbiór, świetnie zaopatrzony w obfity aparat naukowy i zawierający unikatowe materiały z dziedziny filologii klasycznej. List-testament, skierowany do rektora, profesora Władysława Szafera, zachował się w aktach uczelni (Archiwum UJ, SII 619), a ponieważ najpiękniej świadczy o sposobie myślenia generacji profesorów z okresu złotego rozwoju filologii klasycznej w UJ, przytoczymy go w całości:

Do Pana Rektora UJ

Pragnąc dać i na przyszłość wyraz memu przywiązaniu do Uniwersytetu i pragnieniu, aby studia filologiczne w Krakowie rozwijały się jak najbujniej, darowuję Uniwersytetowi Jagiellońskiemu cały swój księgozbiór wraz z szafami bibliotecznymi oraz cały aparat naukowy (fotografie, notatki naukowe etc.) z zastrzeżeniem, że do końca życia będę mógł z biblioteki mojej i mego aparatu naukowego korzystać.

Kraków, dnia 24 listopada 1936

Prof. dr Leon Sternbach

Po wybuchu II wojny światowej uczony został 6 listopada 1939 r. podstępnie aresztowany wraz z pozostałymi profesorami UJ i uwięziony najpierw w Krakowie na Montelupich i w koszarach na Mazowieckiej, a potem przewieziony do Wrocławia i wreszcie do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen. Hitlerowcy, nie zważając na jego podeszły wiek (76 lat), traktowali go, ponieważ był Żydem,

szczególnie bestialsko. Został zamordowany w r. 1940. Jego symboliczny grób znajduje się na cmentarzu żydowskim w Krakowie przy ul. Miodowej.

Nauka światowa zawdzięcza Leonowi Sternbachowi odkrycia nowych tekstów, ich wydania z rzetelnym aparatem krytycznym i egzegetycznym oraz odkrywcze prace z zakresu literatury gnomologicznej, bizantynistyki, patrologii, paremiologii i języka greckiego. Indeks tych prac do r. 1933 sporządził Kazimierz Kumaniecki (cyt. jako KK, cyfra po skrócie oznacza numer pozycji bibliograficznej).

Rzadko w historii filologii klasycznej można powiedzieć o badaczu, że był odkrywcą. W przypadku Sternbacha jest to w pełni uzasadnione; miał bowiem talent do odkrywania tekstów nigdy przed nim niepublikowanych, o czym w dedykacji „Eosu” wspominają jego koledzy („[...] de scriptoribus antiquis edendis emendandis expilcandis [...] optime merito”). Jeszcze jako młodziutki doktor w r. 1886, w artykule *Beiträge zu den Fragmenten des Aristophanes* („Wiener Studien” VIII, s. 231–261), poprawił i uzupełnił wydania fragmentów Arystofanesa dokonane przez wybitnych uczonych niemieckich, F. H. M. Blaydesa i T. Kocka. Podobnie w roku następnym w sposób zasadniczy zmienił wydanie apoftegmatów greckich C. Wachsmutha z r. 1882; opublikował bowiem w r. 1887 nowatorską pracę *De gnomologio Vaticano inedito* w „Wiener Studien” (IX, s. 175–206), w latach 1888–1889 kontynuowaną i ukończoną. Jest to najważniejszy zbiór apoftegmatów obejmujący 577 sentencji, który ogłosił ze znalezionej przez siebie kodeksu watykańskiego (nr 743, s. XIV f. 6–47), nieznanego C. Wachsmuthowi. Każdą sentencję objaśniał, dodając podobne myśli przechowane w innych tekstach danego pisarza, wyposażał w wyczerpujący aparat krytyczny oraz egzegetyczny.

Podobnie nowatorską publikacją był wydany zbiorek nieznanych pieśni Pisidesa, poety bizantyjskiego z w. VII: *Georgii Pisidae carmina inedita* (KK, 7). Praca, która przyniosła zupełnie nowe źródła do historii epigramatyki bizantyńskiej, wzbudziła podziw recenzentów i najwyższe uznanie („hochwichtige Publikation”) sławnego bizantynisty K. Krumbachera. Natomiast w rozprawie *Menandrea* (KK, 8) obok krytyki niemieckiego wydania gnom Menandrowych i uzupełnienia tekstu o osiemnaście wierszy opublikował po raz pierwszy poemat Michała Psellosa, poety bizantyjskiego z XI w., pt. *Epitaf na Sklerajnę* (chodzi o kochankę cesarza Konstantyna Monomacha). Utwór zawiera 444 trymetry jambiczne, opatrzone kompetentnym aparatem krytycznym. W roku następnym (1892) pojawiło się kolejne odkrycie: nowe wydanie poematu pochwalnego ku czci św. Pantelejmona napisanego przez Jana Geometresa, poetę bizantyjskiego z X w., pt. *Ioannis Geometrae Carmen de S. Panteleemone* (KK, 9). Do liczącego około 300 wierszy poematu, wydanego w XVII w. przez F. Morellusa, polski uczyony dodał 711 nowych wierszy, które odkrył w codex Parisinus [Supplementum Graecum 690]. Do jego czasów sądzono, że są to wiersze Pisidesa, ale Sternbach udowodnił na podstawie cech językowych, gramatycznych, metrycznych i informacji z codex Laurentinus [Plutarchus V 10], że mamy do czynienia z początkiem Geometresa.

W tym samym roku pojawiło się nowe, krytyczne i uzupełnione wydanie zbioru sentencji patriarchy konstantynopolańskiego z IX w., Focjusza, pt. *Photii Patriarchae opusculum paraeneticum* (KK, 10). Edycja ta nie tylko przyniosła uzupełnienie luk, usunięcie błędów kopistów, które bezkrytycznie pozostawili uczeni niemieccy w wydaniu poprzednim, ale wzbogaciła liczbę gnom o trzydzieści dziewięć; tekst jak zwykle został zaopatrzony w znakomity aparat krytyczny.

W r. 1893 wydał Sternbach trzy rozprawki. Każda z nich w sposób istotny wzbogaca naukę światową.

W pierwszej, *De Georgio Pisida Nonni sectatore* (KK, 11), kontynuując badania nad Georgiosiem Pisidesem, najpierw dowiódł autentyczności heksametrycznego poematu pt. *Na życie ludzkie*, dotąd przypisywanego M. Filesowi, następnie przeprowadził analizę metryczną tekstu, dochodząc do wniosku, że Pisides był najwierniejszym naśladowcą techniki wierszy Nonnusa, poety greckiego z V w. n.e. Rozprawę wieńczy krytycznym wydaniem poematu (90 heksametrów), jak zwykle oczyszczonym z błędów kopistów i wydawców.

Druga rozprawa, *Curae Menandreae* (KK, 12), była owocem poszukiwań w dwóch kodeksach: wiedeńskim *Philologia Graeca* 165 (A) i watykańskim *Graeca* 127 (B). W pierwszym znalazł polski uczony alfabetycznie ułożony według początkowych liter poszczególnych trymetrów zbiór 82 wierszy, czyli o pięć gnom więcej niż wydawca niemiecki Meineke, w drugim zaś — o sześć więcej nowych monostychów Menandra. W ten sposób wzbogacił dotychczasowe wydania o jedenaście sentencji Menandrowych. Dodajmy, że Menandra wtedy znano bardzo słabo, wyłącznie z fragmentów. Dopiero od r. 1959, tj. od ogłoszenia przez Victora Martina pierwszego pełnego tekstu *Dyskolosa*, rozpoczyna się nowy etap badań nad spuścizną wielkiego komika ateńskiego. Przy stanie ówczesnej znajomości Menandra odkrycie jego jedenastu gnom przez Sternbacha, ich szczegółowe objaśnienie i uzupełnienie, były dla nauki znaczące. Autor rozprawki starał się ponadto dowiedzieć, kto był autorem tego zbioru Menandrowych gnom. Na drodze żmudnych dociekań dochodzi do wniosku, później przyjętego przez naukę, że był nim wielki chrześcijański uczony, Doktor Kościoła, Grzegorz z Nazjanzu (IV w.).

Trzecia rozprawa, *Analecta Photiana* (KK, 13), nawiązywała do poprzedniej, w której w suplemencie opublikował uczony z *codex Vaticanus* [Graeca 742, Paris. Supplementum Graecum 690] nieznane gnomologium liczące 134 sentencji. Sternbach rozpatrzył tu zagadnienie autorstwa tego gnomologium i udowodnił, że sporządził je patriarcha Focjusz (IX w.), a następnie wskazał na antyczne źródła zbioru.

Kodeks watykański, który dostarczył Sternbachowi gnomologicznych źródeł, okazał się bezcenny również i z tego powodu, że zawierał zbiór bajek Ezopowych. Polski uczony opublikował w r. 1894 *Fabularum Aesopiarum sylloge* (KK, 15); w tym samym roku wydał rozprawy *Dilucidationes Aesopiae* (KK, 14) oraz *Lectionum Aesopiarum fasciculus* (KK, 16). Zbiór bajek w edycji Polaka przynosi znaczne różnice w porównaniu z dotychczasowymi wydaniem. Uwalnia od bizantyńskich naleciałości stylu, rozwlekłości narracji, o czym nasz wydawca szczegółowo pisze w *Lec-*

tionum Aesopiarum fasciculus oraz w *Dilucidationes Aesopiae*. Przynosi również pięć nowych bajek, których komentarz krytyczno-egzegetyczny zamieszcza w *Dilucidationes Aesopicae*. Z tych szczegółowych prac zrodziła się polemiczna rozprawa z Lessingiem pt. *Lessings Anmerkungen zu den Fabeln des Aesop kritisch beleuchtet* (KK, 20), gdzie Sternbach udowodnił wielkiemu niemieckiemu pisarzowi i teoretykowi literatury błędne poprawki do lekcji rękopiśmiennych i mylne objaśnienia.

Do dorobku Leona Sternbacha jako profesora nadzwyczajnego należy dodać obok prac drobniejszych (KK, 21–23) jeszcze dwa odkrywcze wydania: pieśni św. Metodego, patriarchy Konstantynopola z w. IX, i jego następcy, św. Ignacego, pt. *Methodii patriarchae et Ignatii patriarchae carmina inedita* (KK, 24) oraz drugie wydanie fragmentów poematu Pisidesa *De Georgii Pisidae apud Theophanem aliosque historicos reliquiis* (KK, 55), które odtworzył z prozy kronikarza Theophanesa Confessora (IX w.); poemat ten poświęcony był drugiej i trzeciej wyprawie Herakliosa (VII w.).

Podsumowując pierwszy okres badawczej działalności Sternbacha stwierdzamy, że przed uzyskaniem stopnia i tytułu profesora zwyczajnego miał on na swoim koncie dwadzieścia pięć prac stanowiących poważny wkład do nauki światowej, większość z nich była edytorskimi odkryciami, tzn. albo całkowicie nowymi publikacjami, albo w sposób istotny zmieniającymi dawne wydania. Generalnie rzecz biorąc, Sternbach za swoje zadanie badawcze uznawał krytykę tekstów i ich wszechstronną egzegezę. Nicustanna praca nad rękopisami sprawiła, że stał się najlepszym ich znawcą w Europie.

Wyodrębnić również należy pole badawcze 34-letniego profesora nadzwyczajnego; pierwsze miejsce zajmują teksty gnomologiczne i zbiory epigramów z późnego antyku, a drugie — równie licznie reprezentowane utwory poetów bizantyńskich. Gdybyśmy zaś mieli utworzyć alfabetyczną listę owych autorów, to przedstawiałaby się ona następująco: Arystofanes, Ezop, Focjusz, Geometres, św. Grzegorz z Nazjanzu, św. Ignacy patriarcha, Krinagoras, Menander, św. Metody patriarcha, Pisides. Do tej listy autorów, których dzieła Leon Sternbach opublikował, dodajmy krytyczno-egzegetyczne uwagi do prawie wszystkich greckich pisarzy. Już w swym pierwszym dziele — *Meletemata* — autor sporządził taki indeks, który obejmował dwa arkusze druku samych imion cytowanych i komentowanych przez niego autorów.

Od r. 1898, kiedy został profesorem zwyczajnym, jego zainteresowania i główne pola badawcze ulegały poszerzeniu, udoskonalona została również opracowana przez niego metoda badań nad tekstami i autorami bizantyńskimi.

I tak zainteresowania gnomologiczne poszerzył profesor o studia nad gnomologią polską, bizantynistykę — o nowych poetów i o nowe wydania ich dzieł, podobnie jest ze zbiorami epigramów.

Wzrosło również zainteresowanie uczonego studiami nad Grzegorzem z Nazjanzu i siłą rzeczy — nad grecką patrystyką. Pojawiły się też nieliczne, niestety niedokończone prace z zakresu gramatyki greckiej, jak np. *O itacyzmie greckim*, którą znamy aż z pięciu posiedzeń naukowych Akademii Umiejętności (SH, 46).

Gnomologia polska zawdzięcza mu studia nad tekstem zbioru Andrzeja Maksymiliana Fredry, opublikowane w materiałach z posiedzeń sekcji Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności pt. *O przysłowiach mów potocznych Andrzeja Maksymiliana Fredry* (KK, 1918). Również za ważne, bo otwierające poprawne naukowo studia nad historią gnomologii polskiej, należy uznać dwa referaty z prac nad *Paremiografią polską XVII wieku* (cz. I i II), które wygłosił w r. 1933 (KK, 1933). Ich charakterystykę i znaczenie tak przedstawił zwięźle Seweryn Hammer (SH, 50):

W I części wywodzi, że przy badaniu przysłów europejskich (a więc i polskich) trzeba ściśle oddzielić wpływy średniowiecznych wierszy łacińskich od wpływów antyku, jakkolwiek i one mogą być zależne od źródeł antycznych. Zabytki średniowieczne uwzględnił w polskich tekstach przysłów jedynie Salomon Rysiuński (XVII w.), który zresztą często wykazuje pewne luki i braki. W II części podnosi autor wartość zbioru przysłów u G. Knapiusza (1632), jakkolwiek jest on nieraz zależny od Erazma. Potem mówi o A. M. Fredry *Przysłowiach* i różnych ich wydaniach. Wydanie Bohomolca (1769) jest mniej pełne od dawniejszego wyd. ks. St. Januszkiewicza. Mimo to idą za nim wszyscy następni wydawcy, a tak samo Skrzydyłka (1868). *Przysłowia powtórne* Fredry, wydane 1670 przez Glinkę, zna Bohomolec w pierwszej, mniej poprawnej redakcji. Dopiero porównanie obu redakcji może dać podstawę do pewnych badań. Dalej stara się autor w obu zbiorach Fredry oddzielić własne jego pomysły od dawnych polskich myśli i zwrotów. Fredro używał Knapiusza [...], ale przeważnie czerpał materiał z *Adagia* Erazma (też z jego objaśnień) i z dzieła Justusa Lipsiusa. Jego więc robota jest kompilatorską. Fredro i Knapski nazwał swe *Moralia* przekładem *Adagiów*. Autor zauważa mimochodem, że Wstęp do wydania *Moralion* w Bibl. Pis. Pol. (1915–18) nie określa stopnia zależności Potockiego od Erazma.

Jedną z ostatnich prac (1937) uczonego poświęconych polskiej gnomologii są *Uwagi paremiograficzne do pism Mikołaja Reja* (SH, 51). Autor zajmuje się tu szczególnie przysłowiami pierwszego wybitnego pisarza polskiego pochodzącymi ze źródeł grecko-rzymskich, biblijnych i średniowiecznych łacińskich.

Studia bizantynistyczne Sternbach pogłębiał w sposób istotny. Ukazywały się dalsze jego prace związane z przygotowywaniem edycji twórczości najlepszego poety bizantyńskiego Georgiosa Pisidesa (KK, 29, 31), pojawiały się krytyczne wydania utworów mniej zasłużonych poetów, np. Christophorosa, Theodorosa z Cyzyku (KK, 26, 30), metropolity Korfu z XII w. Georgiosa (KK, 27) i innych. Należy tu również odnotować wydanie wierszowanej satyry (321 trymetrów jambicznych) Michała Psellosa, poety z XI w., w pracy *Ein Schmähgedicht des Michael Psellos* (KK, 45), i tegoż poety sześć epigramatów w pracy *De Ioanne Psello* (KK, 44), w której autor najpierw wytłumaczył, jak powstała zmyślona postać Jana Psellosa, a potem — jakie utwory należy przypisać Michałowi Psellosowi. Z przełomu XI w. i XII w. pochodził Mikołaj Kallikles, lekarz i zdolny poeta. Jego wszystkie epigramaty zebrał Leon Sternbach i po raz pierwszy opublikował w pracy *Nicolai Calliclis carmina* (KK, 42), dodając *Index vocabulorum notabilium*, czyli zestawienie wyrazów greckich pomijanych w greckich słownikach.

Z poetów w. XII Leon Sternbach poświęcił Theodorosowi Prodomowi pracę zatytułowaną *Specilegium Prodromeum* (KK, 46). Wydał i opracował krytycznie nieznane lub atetowane dotąd wiersze sławnego autora, np. *Synaxarium*, utwór

12-wierszowy w trymetrze jambicznym, którego każdy wiersz wymienia śmierć jakiegoś świętego przypadającą w danym miesiącu, dalej wiersze o św. Barbarze i dwa poematy ku czci cesarza Aleksiosa i in.

Na uwagę zasługują jeszcze cztery studia poświęcone wydaniu niektórych utworów Konstantyna Manassesa, poety z XII w.: ekfrazy karła *Constantini Manassae ecphrasis inedita* (KK, 39), ekfrazy obrazów mozaiki ściennej pt. *Ecphrasis Cyclopis* i opisu ziemi, krytycznie wydanej w *Beiträge zur Kunstgeschichte. Konstantinos Manasses* (KK, 38). Edycji drobniejszych utworów tegoż poety poświęcił dwie kolejne prace: *Analecta Manassea* (KK, 35) i *Constantini Manassae versus inediti* (KK, 36). Do grupy poetów z XII w. pozostających w kręgu zainteresowań Sternbacha należał też Eugenios z Palermo: uczony wydał jego dwadzieścia cztery utwory pisane w trymetrze jambicznym (1376 wierszy) w pracy pt. *Eugenios von Palermo* (KK, 41).

Grzegorz z Nazjanzu i patrystyka to kolejne dziedziny naukowych badań Sternbacha. Grzegorzem interesował się od czasów doktoratu, kiedy pisząc swoje *Meletemata Graeca*, a później *Anthologiae Planudeae Appendix*, wnosił do jego wierszy swoje poprawki, wyjaśnienia czy też z kodeksów wydobywał inne lekcje. Zajmując się gnomologią, dyskutował autorstwo Grzegorza pewnego zbioru apoftegmatów i ostatecznie przypisał mu je w *Curae Menandreae*. Najwybitniejszy przedstawiciel niemieckiej filologii klasycznej, berliński profesor Ulrich von Wilamowitz-Moellendorf dał pierwszy impuls — jak twierdzi Marian Plezia (MP, 274) — w kierunku powierzenia Leonowi Sternbachowi i polskim filologom klasycznym, m.in. Stefanowi Witkowskiemu (z uniwersytetu we Lwowie), naukowego wydania całości bardzo bogatej spuścizny Grzegorza z Nazjanzu. Akademia Umiejętności, w której dyrektorem Wydziału Filologicznego był wtedy Kazimierz Morawski, zaakceptowała natychmiast pomysł wielkiego uczonego niemieckiego, gdyż odpowiadał on jej żywotnym interesom. Akademia bowiem pragnęła wprowadzić naukę polską do badań europejskich i nawiązać ściśle kontakty z życiem naukowym za granicą. Kiedy więc w lutym 1905 r. na posiedzeniu Wydziału I (Filologicznego) Akademii „powzięto uchwałę wydawania greckich Ojców Kościoła IV w.,” a konkretnie — wszystkich pism Grzegorza, powierzono kierowanie zespołem Leonowi Sternbachowi, jako najlepiej do tego zadania przygotowanemu badaczowi. Zadaniu temu, przerwane przez I wojnę światową, poświęcił uczony pozostałych 35 lat swojego życia. Dzieje tego przedsięwzięcia sumiennie przedstawił Marian Plezia (MP). Krótko tylko powiedzmy, że przedsięwzięcie to, pomimo liczących się w nauce wysiłków i publikacji przygotowawczych, nie zostało zrealizowane, a część winy za nie najlepszą organizację prac spadła na Sternbacha (MP, 300). Pozostaje pytanie, co do nauki wniósł on sam? Miał wydać poezje Grzegorza, tj. ponad 18 000 wierszy, czyli dokonać dzieła przekraczającego możliwości jednego badacza. Należało bowiem przedtem rozpoznać i ustalić filiacje kilkuset rękopisów oraz określić ich stosunek do oryginału. O tym, jak żmudna i czasochłonna była to praca, świadczą wypowiedzi profesorów Sinki, Hammera i innych współpracowników Sternbacha. Dzieła tego jednak profesor dokonał, o czym poinformował środowisko naukowe w stre-

szczeniu referatu *Prolegomena in carmina Gregorii Nazianzeni* (KK, 1925), a jako próbę mającej się rozpocząć edycji opublikował w r. 1928 jedynie czterdzieści osiem stron druku nie zakończonego wstępu do *Gregorii Nazianzeni Carmina I*. Jak z tego wstępu wynika, miał wzbogacić dotychczasowe wydanie Migne'a o 92 utwory. Niestety, reszty dokonać nie zdążył. Wartość więc niezwykłą mają te prace przygotowawcze, które opublikował, pracując przez wiele lat nad żmudnym poszukiwaniem i czytaniem rękopisów Grzegorza. W jednym z pierwszych artykułów, pt. *De Gregorio Nazianzeno Homeri interprete* (KK, 48), na przykładzie kilku miejsc tekstu Homerowego wyjaśnia, jak wiersze te rozumiał Grzegorz; bezpośrednio natomiast związany z wydaniem tekstów jest referat wygłoszony w AU w r. 1909, z którego streszczenia dowiadujemy się o wartości jednego z kodeksów (Paris. Coisl. Gr. 394, s. X) dla ustalenia tekstu poezji Grzegorza. Drobne rozprawy *Dilucidationes Nazianenicae* (KK, 47, 49) poświęcone są m.in. poprawkom tekstu antycznego poety. Z tych i innych referatów, szczególnie omówionych przez S. Hammera (SH, 39 i n.), wymienimy jeden, pt. *Wpływy aleksandryjskie i poaleksandryjskie u Grzegorza z Nazjanzu* (KK, 1922). Autor bowiem niezwykle szeroko bada tradycję pośrednią poezji Grzegorzowej, tj. streszczenia prozaiczne, glossy rozproszone u leksykografów, cytaty w literaturze późniejszej, zwłaszcza w gnomologiach, i wreszcie rozmaite przeróbki oraz próby naśladowania popularnego w wiekach późniejszych poety. Następnie z całą sobie właściwą precyzją omówił jego wzory starożytne. Dowiódł, że utwory poetów epoki aleksandryjskiej i cesarstwa były istotnymi źródłami poezji Grzegorza, który według wszelkiego prawdopodobieństwa miał wyciągi z ich tekstów lub bezpośrednio przed przystąpieniem do pisania je czytał. Z tych badań wyprowadził L. Sternbach ważny wniosek dla późniejszych prac nad wydaniem poety z Nazjanzu: należało uwzględnić metody jego pracy twórczej przy tzw. czyszczeniu czy ujednolicaniu tekstu. Podobne motywy, zwroty i figury retoryczne będą się nieraz powtarzać — stwierdza profesor — ale ich usuwanie byłoby zasadniczym błędem, ponieważ zawsze mają inną, odmienną funkcję znaczeniową i poetycką.

Podsumowując całą bogatą twórczość L. Sternbacha, jeszcze raz z naciskiem podkreślimy, że zasługi jego dla filologii i nauki polskiej są nieprzeciętne; stworzył w Polsce studia bizantynistyczne, w nauce światowej ożywił tę dziedzinę badań i wraz z Karlem Krumbacherem stał się twórcą nowoczesnej bizantynistyki. Miał talent odkrywcy nowych tekstów, zwłaszcza tekstów późnoantycznych i bizantyńskich poetów. Dzięki niezwyklej pracowitości, sumienności i imponującej dokładności w badaniach jego prace weszły na trwałe do dorobku nauki światowej.

Z czasów austriackich Leon Sternbach posiadał Order Żelaznej Korony III klasy. W wolnej Polsce otrzymał tytuł Kawalera Krzyża Komandorskiego z Gwiazdą, Order Odrodzenia Polski i Złoty Krzyż Zasługi za wybitne osiągnięcia na polu nauki i wychowania młodzieży w duchu patriotycznym.

Na zakończenie dodajmy informacje o jego życiu prywatnym: W r. 1897 ożenił się z Leontyną z Epsteinów (zm. 1946). Miał córkę Helenę (ur. 1898; po mężu Odrzywolską).

Bibliografia

Prace cytowane

- KK — K. Kumaniecki, *Index scriptorum quae Leo Sternbach publici iuris fecit*, „Eos” XXXIV, 1932–1933, s. VII–XI.
- MP — M. Plczia, *Niedoszłe wydanie krakowskie pism św. Grzegorza z Nazjanzu*, [w:] *Z dziejów filologii klasycznej w Polsce*, Warszawa 1993, s. 272–305.
- SH — S. Hammer, *Leon Sternbach jako filolog i bizantynista*, „Eos” XLI, 1940–1946, z. I, 2, s. 9–53.

Prace wykorzystane

- Biogramy uczonych polskich. Materiały o życiu i działalności członków AU w Krakowie, TNW, PAU, PAN*, oprac. A. Śródka, P. Szczawiński, cz. I: *Nauki społeczne*, z. 3: *P–Z*, Wrocław 1985, s. 314–318; tamże źródła archiwalne.
- W. Madyda, *Z dziejów filologii klasycznej w Uniwersytecie Jagiellońskim*, [w:] *Wydział Filologiczny UJ. Historia katedr*, red. W. Taszycki, A. Zaręba, Kraków 1964, s. 60–63.

Kazimierz Korus